

Warszawa, dnia 5 kwietnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 937/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Z. P., sekr. sądowy R. S.

przy udziale prokuratora Wojciecha Groszyka, I. Z.

po rozpoznaniu dnia 26 marca 2019 r. w Warszawie

sprawy A. S., syna A. i M., ur. (...)

w M.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2018 r. sygn. akt VIII K 853/16

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie do ponownego rozpoznania.

VI Ka 937/18

UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o popełnienie czynu z art.157§1 kk.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w sprawie VIII K 853/16 uniewinnił A. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu; kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył osobistą apelacją oskarżyciel posiłkowy oraz jego pełnomocnik.

Obie apelacje jak wynika z ich treści zarzucają wyrokowi błędy w ustaleniach faktycznych, a nadto obrażę prawa materialnego mianowicie art.157§1 kk.

Obie apelacje zgodnie wnioskuje o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są zasadne i zasługują na uwzględnienie, choć szczegółowe odniesienie się do ich zarzutów było by przedwczesne z powodów, które zostaną przedstawione poniżej.

Przede wszystkim wskazać trzeba, iż przedmiotowy wyrok nie poddaje się merytorycznej kontroli instancyjnej z uwagi na uchybienia, jakie nastąpiły w czasie orzekania.

Zauważyć trzeba, że o ile sąd dokonał bardzo wnikliwej i szczegółowej analizy przeprowadzonych licznych dowodów osobowych jak i nagrań oraz dokumentacji fotograficznej i analiza ta znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, o tyle konkluzja w postaci ustaleń faktycznych jest niejasna, a nadto analiza prawna przeprowadzona przez sąd jest niekompletna na tyle, iż wobec treści wyroku sąd odwoławczy nie mógł inaczej rozstrzygnąć jak uchylić przedmiotowe orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

W istocie, bowiem z uzasadnienia wyroku nie sposób pomimo bardzo obszernych dywagacji ustalić, z jakich powodów sąd orzekający uniewinnił A. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd odwoławczy zdaje sobie sprawę oczywiście, iż przedmiotowa sprawa a w istocie stan faktyczny miał charakter wyjątkowo skomplikowany i dynamiczny, niemniej nawet na tym tle należało zająć jednoznaczne stanowisko, co do działań oskarżonego. Tymczasem nie jest jasne, czy oskarżony jednak zadał cios broniąc się przed atakującymi go mężczyznami, czy też do kontaktu fizycznego doszło na skutek chaotycznej szarpaniny, czy też w czasie tej obrony oskarżony jednak wymierzał ciosy pięścią, ale nieukierunkowane na pokrzywdzonego, lecz ogólnie dla obrony własnej. Zauważyć przy tym trzeba, iż pokrzywdzony odniósł dość poważne obrażenia ciała w postaci złamania nosa z przemieszczeniem, a więc jest logicznym i wynika to także z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, iż jest niemożliwym by takie obrażenia powstały w wyniku tzw. „szarpaniny”. Musiał to być, zatem cios najprawdopodobniej wymierzony pięścią.

Niepełna jest też analiza prawna dokonana przez sąd. Odnosi się ona, bowiem wyłącznie do dyspozycji art.157§1 kk. Tymczasem jak wynika z jednej z przyjętych przez sąd możliwych wersji doszło do kontaktu fizycznego pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, lecz tenże nie mierzył umyślnie czy też nie wymierzał ciosów umyślnie. W takim razie w uzasadnieniu sądu orzekającego brak jest jakiegokolwiek analizy przedmiotowego zdarzenia w kontekście dyspozycji art.157§3 kk. Jak się, bowiem zdaje skoro według sądu oskarżony wymierzał ciosy w celu swojej własnej obrony czy też w innej wersji szarpał się z atakującymi go mężczyznami, a pokrzywdzony odniósł tak poważne jednak obrażenia ciała, to należało także w kontekście takiej kwalifikacji prawnej ocenić ustalony stan faktyczny.

Wreszcie nie jest jasne czy sąd nie uznał, iż oskarżony działał w efekcie w warunkach art.25 kk. albowiem jak wskazano wyżej z uzasadnienia wyroku wynika także, iż działanie oskarżonego miało charakter obronny przed zamachem na niego i mienie w postaci sprzętu służącego mu do filmowania.

Wskazane wyżej niejasności i uchybienia nie pozwalają sądowi na ocenę czy zaskarżone orzeczenie jest trafne i odnieść się do zarzutów obu apelacji.

Przy ponownym rozpoznaniu sąd ponownie przeprowadzi wszystkie dowody. Jest oczywistym, że w przedmiotowej sprawie istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż świadkowie reprezentujący dwie strony konfliktu pomiędzy lokatorami a zarządcą nieruchomości mogą mieć tendencje do nieobiektywnego przedstawiania przedmiotowego zdarzenia i w tej sytuacji dowody osobowe w tej sprawie są ułomne, niemniej sąd winien ustalić w sposób jednoznaczny, jaką wersję zdarzeń w oparciu o te dowody przyjmuje i dlaczego zwłaszcza w kontekście dyspozycji art. 7 i 5§2 kpk. Następnie zaś dokonać pełnej analizy prawnej zachowania oskarżonego jego sposobu działania motywacji i konsekwencji. Tylko taka pełna analiza pozwoli sądowi odwoławczemu na ewentualną merytoryczną instancyjną kontrolę orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku..